

Thomas Strobel

## Znaczenie Enno Meyera dla Komisji Podręcznikowej PRL – RFN

„Choć Meyer prezentował w grupach roboczych własne zdanie na temat pojedynczych zagadnień bardzo przekonująco, to na plenum zabierał głos tylko wtedy, gdy referował swoje rzeczowe analizy podręczników szkolnych, które wprawdzie były cenione przez polskich kolegów za ich gruntowność, ale też często atakowane z powodu pozbawionych złudzeń wniosków końcowych”<sup>1</sup>. Ta ocena Jörga K. Hoenscha, w latach 1972–2001 profesora historii wschodnioeuropejskiej na Uniwersytecie Kraju Saary, wiele mówi o znaczeniu Enno Meyera dla Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej.

Prezentowane przemyślenia koncentrują się na dwóch grupach pytań. Po pierwsze, jaką rolę odgrywały tezy Enno Meyera z 1956 r. w kontekście działalności komisji podręcznikowej? Po drugie, jaki był merytoryczny wkład Meyera do prac komisji i jaką pozycję zajmował on w jej strukturze wewnętrznej?

Komisja Podręcznikowa PRL – RFN została założona w 1972 r. pod patronatem polskiego i niemieckiego Komitetu ds. UNESCO. Za główne zadanie wyznaczyła sobie uwolnienie podręczników do nauki historii i geografii w obu krajach od błędów rzeczowych oraz polityczno-ideologicznego obciążenia<sup>2</sup>. Jednocześnie członkom komisji zależało na pogłębieniu dialogu między naukowcami z obu krajów. Podręczniki szkolne były przy tym dobrym punktem wyjścia do tej współpracy, bowiem na ich kształt oddziaływały dwa przeciwstawne systemy polityczne, miała więc ona duże znaczenie społeczne i polityczno-historyczne. Wymagało to od naukowców wycucia

---

<sup>1</sup> Jörg K. Hoensch, odpowiedź na pytania Krzysztofa Ruchniewicza (Wrocław), s. 4. Krzysztof Ruchniewicz udostępnił autorowi wypowiedzi członków Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, które zebrał w formie pisemnej do swojej pracy magisterskiej w 1990 r. Krzysztof Ruchniewicz, *Enno Meyer a Polska i Polacy (1939–1990). Z badań nad początkami Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL – RFN* („Prace Historyczne” 7), Wrocław 1994, s. 113.

<sup>2</sup> Zob. szerzej: Thomas Strobel, *Transnationale Wissenschafts- und Verhandlungskultur: Die Gemeinsame Deutsch-Polnische Schulbuchkommission 1972–1990*, Göttingen 2015.

dla zakresu i możliwości wprowadzania poprawek. Spowodowało także, że zyskali kluczowe znaczenie nie tylko w ograniczonym naukowym polu, lecz także w szerszym obszarze politycznym i publicznym.

## Oddziaływanie 47 tez z 1956 r.

Ani założenie komisji podręcznikowej, ani jej późniejsze działania nie były oczywistością. Już w połowie lat 50. dochodziło do pierwszych prób dialogu podręcznikowego między historykami z Republiki Federalnej Niemiec i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zapoczątkował je wówczas Enno Meyer. Ważnymi ich uczestnikami byli Gotthold Rhode, Georg Eckert i Gerard Labuda, którzy odegrali istotną rolę 15 lat później, gdy swoją pracę podjęła komisja podręcznikowa. *47 tez o prezentowaniu stosunków polsko-niemieckich na lekcji historii Enno Meyera*<sup>3</sup> było przy tym istotne z przynajmniej dwóch powodów. Z jednej strony ze względu na historyczne obciążenia i znikome kontakty między historykami z RFN i PRL. Z drugiej – ze względu na fakt, że Enno Meyer, jeśli pominiemy jego kontakty z Instytutem Międzynarodowej Poprawy Podręczników Szkolnych w Brunshwiku, nie miał ani wsparcia instytucjonalnego, ani silnej pozycji w kręgach uniwersyteckich<sup>4</sup>. W związku z dużym zainteresowaniem instytut opublikował drugie, a w 1960 r. trzecie wydanie tez Enno Meyera, który zajął się przygotowaniem nowych wersji i jeszcze latem 1960 r. uwzględniał komentarze niemieckich historyków<sup>5</sup>. To, że wówczas nie doszło do instytucjonalizacji dialogu podręcznikowego, wynikało przede wszystkim z niekorzystnych warunków politycznych okresu zimnej wojny oraz ponownie zaostrzającej się sytuacji wewnętrznej w Polsce po październiku 1956 r.<sup>6</sup>

Enno Meyer jeszcze w 1960 r. wielokrotnie naciskał na Instytut Międzynarodowej Poprawy Podręczników Szkolnych, by opublikować poprawioną wersję tez oraz zorganizować spotkania polskich i niemieckich historyków. Otto-Ernst Schüddekopf, asystent Georga Eckerta, odpowiedział

---

<sup>3</sup> Enno Meyer, *Über die Darstellung der deutsch-polnischen Beziehungen im Geschichtsunterricht*, Braunschweig 1956. Preprint z „Internationales Jahrbuch für Geschichtsunterricht”, końcowa wersja: t. V/1956, s. 225–243.

<sup>4</sup> Por. rozdziały autorstwa Eikego Eckerta i Stefana Gutha w niniejszym tomie.

<sup>5</sup> Komentarze dostarczyli: Herbert Ludat, Werner Markert, Martin Broszat i Walter Kuhn. Meyer do Georga Eckerta w liście z 9 października 1960 r., dokument otrzymany od Krzysztofa Ruchniewicza.

<sup>6</sup> Włodzimierz Borodziej, *Geschichte Polens im 20. Jahrhundert*, München 2010, s. 301.

mu w maju 1960 r.: „Przez długi czas nie będzie to możliwe, bo Polacy nie przyjadą, jeśli jednocześnie nie zaprosimy historyków z NRD, co z kolei nie jest możliwe dla nas. Chwilowo musimy więc pozostać przy dialogu pisemnym, nawet jeśli nie jest to najlepsza forma”<sup>7</sup>. I rzeczywiście, do kolejnych działań doszło dopiero w listopadzie 1970 r., gdy Enno Meyer wziął udział w konferencji *Niemcy w polskich podręcznikach szkolnych*, zorganizowanej przez Akademię Ewangelicką w Berlinie i jej kierownika Güntera Berndta. Konferencja była kontynuacją cyklu seminariów prowadzonych przez Akademię Ewangelicką i Instytut Zachodni w Poznaniu na temat polsko-niemieckich podręczników szkolnych. W ich ramach zajmowano się do tej pory przede wszystkim niemieckimi podręcznikami do historii. Tym razem analizę polskich podręczników do historii zlecono Enno Meyerowi. Nie był on zadowolony z oświadczenia wydanego *post factum* przez organizatorów<sup>8</sup>, opublikowanego niedługo potem w książce pod tytułem *Polska. Opowieść z dreszczykiem*, a zawierającego polemiczną krytykę wobec zachodnioniemieckiej rzeczywistości szkolnej, utrudniającej zbliżenie z Polską<sup>9</sup>, i wobec zaleceń do nauczania o wschodzie wydanych przez Konferencję Ministrów Kultury w 1956 r.<sup>10</sup> Zgodne z jego interesem było jednak to, że w wyniku konferencji rozpoczęła się w Republice Federalnej Niemiec debata na temat potrzeby zmian w podręcznikach szkolnych, a działania w kierunku podjęcia polsko-zachodnioniemieckich rozmów podręcznikowych nabrały rozpędu dzięki inicjatywie zachodnioniemieckiego i polskiego Komitetu ds. UNESCO i wsparciu ministerstw spraw zagranicznych w obu krajach. Krótco przed Bożym Narodzeniem w 1971 r. w Brunszwiku na zaproszenie Georga Eckerta odbyło się spotkanie przygotowawcze strony niemieckiej, podczas którego Enno Meyer i zachodniobrzeński geograf Wilhelm Wöhlke

---

<sup>7</sup> Otto-Ernst Schüddekopf do Enno Meyera w liście z 4 maja 1960 r., dokument od Krzysztofa Ruchniewicza.

<sup>8</sup> *Erklärung zur Tagung der Evangelischen Akademie vom 13–15.11.1970 „Deutschland im polnischen Schulbuch”*, w: Günter Berndt, Reinhard Strecker (red.), *Polen – ein Schauernmärchen oder Gehirnwäsche für Generationen. Geschichtsschreibung und Schulbücher/ Beiträge zum Polenbild der Deutschen*, Reinbek bei Hamburg 1971, s. 108n.

<sup>9</sup> Enno Meyer, *Wie ich dazu gekommen bin. Die Vorgeschichte der deutsch-polnischen Schulbuchgespräche 1948–1971*, Braunschweig 1988, s. 60.

<sup>10</sup> Wprawdzie Konferencja Ministrów Kultury zaleciła w 1956 r., by w szkołach intensywniej zajmować się językiem i kulturą wschodniej Europy, krytyka dotyczyła jednak podtrzymywanego przy życiu wspomnienia o historii wschodniej części przedwojennych Niemiec, utraconej na rzecz Polski. *Plenum der Ständigen Konferenz der Kultusminister der Länder in der Bundesrepublik Deutschland vom 13–14.12.1956, Empfehlungen zur Ostkunde*, przedrukowane np. w: Berndt, Strecker (red.), *Polen – ein Schauernmärchen...*, Reinbek bei Hamburg 1971, s. 96–99.



1. Od lewej: Władysław Markiewicz i Georg Eckert, współprzewodniczący Komisji Podręcznikowej PRL – RFN, 1972

mówili o wytycznych obowiązujących w polskich podręcznikach. Enno Meyer nie należał w tej fazie jednak do osób wywierających największy wpływ, lecz raczej odgrywał rolę towarzyszącą i doradczą.

Oficjalne polsko-zachodnioniemieckie rozmowy podręcznikowe, zaakceptowane przez rządy obu krajów i włączone w ramy UNESCO, rozpoczęły się w lutym 1972 r. i przypadły na czas debaty w RFN o ratyfikacji polsko-zachodnioniemieckiego układu normalizacyjnego z 1970 r., w którym Niemcy Zachodnie *de facto* uznawały granicę na Odrze i Nysie. Komisja podręcznikowa skoncentrowała się na tematach dotyczących historii wzajemnych stosunków, a wrażliwymi kwestiami zajmowała się bardzo ostrożnie. Widoczne było to w jej najważniejszej publikacji, *Zalecenia Komisji UNESCO Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec do spraw podręczników szkolnych w zakresie historii i geografii*, które zostały opublikowane w obu krajach w latach 1976–1977<sup>11</sup>. Ten wspólny tekst, poświęcony

---

<sup>11</sup> Zalecenia zostały przygotowane w 1976 r., opublikowane w Polsce w 1976 r. i w Republice Federalnej Niemiec w 1977 r.: *Zalecenia Komisji UNESCO Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec do spraw podręczników szkolnych w zakresie historii i geografii*, Warszawa 1976, oraz wydanie niemieckie: Gemeinsame Deutsch-Polnische Schulbuch-Kommission (red.), *Empfehlungen für Schulbücher der Geschichte und Geographie in der Bundesrepublik Deutschland und in der Volksrepublik Polen*, Braunschweig 1977. Dokumentacja do zaleceń, opublikowana w czasopiśmie Instytutu Eckerta poświęconemu międzynarodowym badaniom podręcznikowym, nosi wprawdzie datę 1976 r.,

newralgicznym punktom historii stosunków polsko-niemieckich, był opracowywany przez kilka lat. Zawierał 26 zaleceń z historii i siedem z geografii. Dokument ten jest godny odnotowania, bowiem nie stanowi „protokołu rozbieżności” z wyłączeniem kilku pominiętych wrażliwych zagadnień (takich jak tajny protokół dodatkowy paktu Ribbentrop-Mołotow albo Katyń) i kilku formalnych kompromisów (dotyczących zakonu krzyżackiego, okresu międzywojennego, wypędzeń), ale łączy polskie i niemieckie narracje.

Powody decyzji, by opracowanie zaleceń od samego początku znalazło się w centrum wspólnej pracy komisji podręcznikowej, która w pierwszych latach nazywała się jeszcze konferencją podręcznikową, nie dają się do końca wyjaśnić. Nie można też wystarczająco udokumentować powiązań z niemiecko-francuskimi rozmowami podręcznikowymi. Doświadczenie, że z Francją udało się wypracować wspólne tezy oraz że sensowne było przy tym podejście chronologiczne i przesunięcie rozmów o trudniejszych fragmentach wspólnej historii na koniec, mogło jednak być wzorem dla dialogu podręcznikowego z Polską. 47 tez Enno Meyera z 1956 r., które miały odgrywać rolę zaleceń oddziałujących na autorów podręczników, było przez uczestników rozmów podręcznikowych z perspektywy czasu postrzegane jako podstawa i wzór dla późniejszych prac<sup>12</sup>. Tym samym konferencja podręcznikowa już w lutym 1972 r. opublikowała 14 zaleceń dla okresu od starożytności do drugiej wojny światowej, które w kwietniu 1972 r. pogłębiła i rozbudowała do 17 zaleceń. Do 1976 r. komisja podręcznikowa pracowała nad całościowymi zaleceniami. Najtrudniejszymi tematami okazały się te dotyczące zakonu krzyżackiego i wypędzenia Niemców, a przede wszystkim historii najnowszej w kontekście kwestii niemieckiej<sup>13</sup>.

---

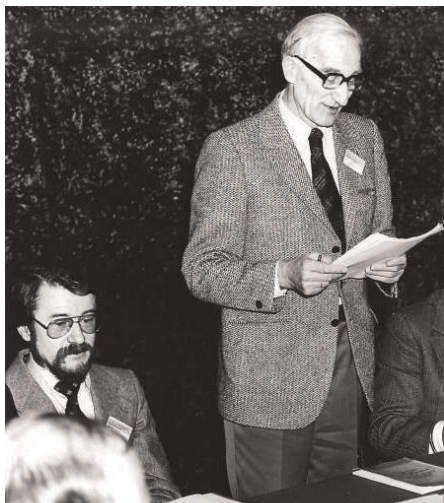
ale ukazała się rok później. *Empfehlungen für Schulbücher der Geschichte und Geographie in der Bundesrepublik Deutschland und in der Volksrepublik Polen*, w: „Internationales Jahrbuch für Geschichts- und Geographieunterricht”, 17 (1976), s. 158–184.

<sup>12</sup> Ernst Hinrichs: „Nie potrafię dokładnie powiedzieć, jak bardzo tezy Enno Meyera były podstawą do późniejszych prac komisji, nie mam jednak żadnych wątpliwości, że przynajmniej po stronie niemieckiej wszyscy członkowie komisji mieli przez cały czas w głowie zawartość tych tez w trakcie wspólnej pracy z Polakami”. Odpowiedź na „Pytania o działalność Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej ze szczególnym uwzględnieniem pracy dr. Enno Meyera”, dokumenty od Krzysztofa Ruchniewicza, s. 4.

<sup>13</sup> Zob.: Strobel, *Transnationale Wissenschafts- und Verhandlungskultur...*, s. 267–292.

## Merytoryczny wkład Enno Meyera i jego pozycja w strukturze komisji podręcznikowej

Na III Konferencji Podręcznikowej PRL – RFN w 1973 r. w Brunshwiku Enno Meyer zaprezentował analizę pt. *Prezentacja Niemców w polskich podręcznikach szkolnych*. Krytykował przy tym wyraźnie, jak wskazują fragmenty nagrań,



2. Enno Meyer wygłasza referat podczas posiedzenia Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej w Poznaniu, 1978

znajdujący się w nich negatywny obraz Prus, przedstawianie Republiki Federalnej Niemiec jako militarystycznej i rewizjonistycznej oraz nieobecność Żydów w polskiej historiografii<sup>14</sup>. Georg Eckert, niemiecki współprzewodniczący, dzięki dyplomatycznej zręczności w trakcie rozmów komisji osłabił tę stosunkowo bezpośrednią krytykę i nadał jej łagodniejszy ton. Mimo to Enno Meyer przez wiele lat podczas spotkań komisji zajmował się tą właśnie częścią zagadnień podręcznikowych. Klaus Zernack podsumował to w następujący sposób: „W zasadzie wiedzieliśmy, że te zadania dydaktyczno-podręcznikowe, które na konferencjach naukowych odgrywają ilościowo

tylko marginalną rolę, należy zostawić w bezpiecznych rękach. Na ogół Zbigniew Kulak ze strony polskiej krytykował niemieckie podręczniki szkolne, a Meyer polskie, co było zasadą od samego początku. I jest też zaskakujące, że dało się ją przeforsować. Ale do głównego zadania – przedstawiania analiz podręcznikowych – nie dopuszczaliśmy tych młodych ludzi, tu my trzymaliśmy rękę na pulsie”<sup>15</sup>.

Ze względu na niewystarczającą liczbę źródeł wkład Enno Meyera w tworzenie zaleceń w latach 1972–1976 nie może zostać szczegółowo opisany. Pozostaje jedynie odwołanie do cytowanej na wstępie opinii Jörga K. Hoenscha. Można jednak wskazać, że to właśnie Enno Meyer od 1977 r. przez wiele lat przygotowywał opinie na temat rozwoju polskich podręczników szkolnych, czy to na potrzeby konferencji podręcznikowych, czy też jako

<sup>14</sup> Enno Meyer, *III. Deutsch-Polnische Schulbuchkonferenz, 1.–5.4.1973 in Braunschweig*, transkrypt autora, s. 83–96.

<sup>15</sup> Wywiad autora z Klausem Zernackiem z 8 lipca 2003 r.

wewnętrzne raporty dla Instytutu Eckerta i Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN<sup>16</sup>. Stwierdzał w nich wielokrotnie, że wyniki są „niewielkie”, „ustnie zapowiedziane poprawki w podręcznikach szkolnych generalnie nie są wprowadzane”, i tym samym zaprzeczał wersji polskich polityków, że w Polsce już nastąpiło wprowadzenie zaleceń podręcznikowych<sup>17</sup>.

W październiku 1981 r. Enno Meyer pisał do dyrektora Instytutu Eckerta, Karla-Ernsta Jeismanna, o nowo wydanym polskim podręczniku do historii: „Jestem oburzony. Coś takiego po ponad 10 latach rozmów podręcznikowych! Powrót do najgorszego szowinistycznego nacjonalizmu: samouwielbienie Polaków, Niemcy od 1000 lat mordercami, łupieżcami i tyranami, Rosjanie przyjaciółmi i współnikami. Na ilustracji pruski nauczyciel szkoły ludowej wykonujący chłostę, podobieństwo z Bismarckiem nie jest z pewnością przypadkowe”<sup>18</sup>. Na marginesie warto zauważyć, że także polskie badania dowodzą, że wrogi obraz militarystycznej i rewizjonistycznej RFN w polskich podręcznikach lat 70. został wprawdzie złagodzony, ale zmienił się dopiero zasadniczo pod koniec lat 80<sup>19</sup>. Meyer słusznie dotykał bolesnych spraw, a jego krytyka przynajmniej częściowo przynosiła pewne efekty: w reakcji na jego uwagi podręcznik *Historia* Gustawa Markowskiego wycofano z obiegu<sup>20</sup>. A gdy nowy polski współprzewodniczący komisji podręcznikowej Antoni Czubiński na konferencji w Loccum pochwalił polskie podręczniki szkolne, a z niemieckimi obszedł się ostro, Meyer sprzeciwił mu się otwarcie<sup>21</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. opinię Enno Meyer, *Wie weit entsprechen die im Schuljahr 1976/77 in Polen benutzten Geschichtslehrbücher ihrem Inhalt und ihrem Geist nach bereits den „Empfehlungen für Schulbücher der Geschichte und Geographie in der Bundesrepublik Deutschland und in der Volksrepublik Polen“?* [Na ile podręczniki do nauki historii używane w Polsce w roku szkolnym 1976/1977 odpowiadają już w swojej zawartości merytorycznej oraz w swoim duchu „Zaleceniom dla podręczników szkolnych z historii i geografii w Republice Federalnej Niemiec i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“?], październik 1977 r., Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (PA AA), B 93, Bd. 873.

<sup>17</sup> Enno Meyer do Barbary Holik (Auswärtiges Amt, Ref. 620) w liście z 1 października 1979 r., s. 1, PA AA, B 93, Bd. 875.

<sup>18</sup> Enno Meyer do Karla-Ernsta Jeismanna w liście z 19 października 1981 roku, Bundesarchiv, N 1445/150.

<sup>19</sup> Ewa Nasalska, *Polsko-niemieckie dyskursy edukacyjne: lata 1949–1999*, Warszawa 2004, s. 291n.

<sup>20</sup> Siegfried Bachmann (Georg-Eckert-Institut für internationale Schulbuchforschung) do pani Holik (Auswärtiges Amt, Ref. 620) w liście z 9 marca 1978 r., s. 2, PA AA, B 93, Bd. 872.

<sup>21</sup> Zob. notatka Wolfganga Jacobmeyera dla Ernsta Hinrichsa na temat konferencji w Akademii Loccum, wrzesień 1985 r., Archiv des Georg-Eckert-Instituts für internationale Schulbuchforschung, Bd. 412.

W ten sposób zahaczamy o kolejny obszar, na który wpływ miał Enno Meyer. Rozpowszechniając cele komisji podręcznikowej w szerokim i przede wszystkim nieakademickim kręgu odbiorców, był on jednym z niewielu jej niemieckich członków, którzy mówili po polsku. Znał nie tylko podręczniki, lecz także praktykę szkolną, zaliczał się raczej do osób o konserwatywnych poglądach i podobnie jak Gotthold Rhode potrafił dotrzeć do tych krytyków działań komisji, którzy wywodzili się z kręgów wypędzonych. Nie było więc przypadkiem, że właśnie Enno Meyer w maju 1983 r. napisał list do kanclerza Helmuta Kohla. Informował w nim o atakach na polskiego współprzewodniczącego komisji podręcznikowej Władysława Markiewicza, który rok później z wewnątrzpolitycznych powodów w Polsce został usunięty z urzędu. W swoim liście wezwał także Kohla, by nowy chadecko-liberalny rząd federalny mocniej niż dotychczas dał się poznać jako zwolennik kontynuacji polsko-niemieckich rozmów podręcznikowych<sup>22</sup>. Enno Meyer uchodził w komisji wprawdzie za konserwatywnego, ale nie zaangażowanego w politykę, co Gotthold Rhode podkreślał w 1977 r. jako decydującą zaletę, gdy namawiał Hannę-Renate Laurien, minister kultury Nadrenii-Palatynatu, by powołała Meyera na funkcję nowego dyrektora Instytutu Eckerta<sup>23</sup>. Można tylko spekulować, czy na przeszkodzie stało tu brakujące akademickie doświadczenie Meyera, czy też inne powody.

Podsumowując najważniejsze tezy niniejszego rozdziału, należy zwrócić uwagę na szacunek i uznanie, jakim obdarzano Enno Meyera w komisji podręcznikowej. Określenia „żywa legenda”<sup>24</sup> (Włodzimierz Borodziej) albo „prawdziwy przyjaciel Polski”<sup>25</sup> (Czesław Łuczak) są dowodami jego pozytywnego wkładu.

Enno Meyer był ceniony za upór, skrupulatność<sup>26</sup> i dokonania w upowszechnianiu wiedzy w ramach komisji podręcznikowej oraz wśród opinii publicznej, a także za zaangażowanie na rzecz usankcjonowania różnorodnych punktów widzenia w kwestiach historycznych. Należy jednak także zauważyć, że działania Meyera spotkały się z pewnym niedocenieniem, a jego dokonania – przynajmniej częściowo, co było widoczne później – były

---

<sup>22</sup> Enno Meyer do kanclerza dr. Helmuta Kohla w liście z 3 maja 1983 r., Betr.: Deutsch-Polnische UNESCO-Schulbuchkommission, s. 2, PA AA, B 93, Bd. 1262.

<sup>23</sup> Por. Gotthold Rhode do Enno Meyera w liście z 31 sierpnia 1977 r., Bundesarchiv, N 1445/146.

<sup>24</sup> Wywiad autora z Włodzimierzem Borodziejem z 16 listopada 2007 r.

<sup>25</sup> Czesław Łuczak do Krzysztofa Ruchniewicza w liście z 27 listopada 1990 r., s. 2, dokumenty od Krzysztofa Ruchniewicza.

<sup>26</sup> Czesław Łuczak mówił o „pruskiej dokładności w pozytywnym znaczeniu tego słowa”, tamże.



umniejszane. Takie wyrażenia, jak „pasywny”, „raczej rzadko się odzywał”, „pomnik po stronie niemieckiej”<sup>27</sup> (Marian Wojciechowski), wskazują, podobnie jak inne wypowiedzi z sondy przeprowadzonej przez Krzysztofa Ruchniewicza wśród członków komisji na temat Enno Meyera w 1990 r., że naukowcy pracujący w ramach komisji podręcznikowej w dużym stopniu myśleli kategoriami prestiżu i miejsca zajmowanego w świecie akademickim. Tym samym jest dyskusyjne, czy fakt, że Enno Meyer od 1977 r. nie był w komisji podręcznikowej członkiem prezydium (a więc nie należał do wąskiego kręgu decyzyjnego), wynikał z jego wieku, czy też raczej z faktu, że był praktykiem szkolnym, a nie profesorem uniwersyteckim. Do połowy lat 80. brał udział w konferencjach komisji, jednak częstotliwość jego wystąpień stale malała.

„Należy w trakcie rozmów podręcznikowych mówić o podręcznikach szkolnych, a nie o wynikach jakichś badań naukowych”<sup>28</sup> – tak brzmiało credo Enno Meyera. Jako jeden z niewielu w ramach komisji wiarygodnie i konsekwentnie opowiadał się za jej skoncentrowaniem się na praktyce szkolnej. To, że komisja podręcznikowa na nowo opowiedziała się za tym podejściem i w 2008 r. pozostawiła za sobą okres tworzenia zaleceń, a także zaczęła pracować nad polsko-niemieckim projektem podręcznika do nauczania historii, jest dowodem na to, że Enno Meyer miał rację w swoich założeniach.

---

<sup>27</sup> Marian Wojciechowski do Krzysztofa Ruchniewicza w liście z 15 listopada 1990 r., s. 3.

<sup>28</sup> Enno Meyer do Karla-Ernsta Jeismanna w liście z 19 października 1981 r., BArch N 1445/150.